COTUSIĘ

Tede

Laski mają wywalone na wszystko, naprawdę
Dla nich tylko PLNy w oczach i zera na koncie się liczą

Siedzę z nią na randce, ona z telefonem w łapce
Wolałbym na parkowej ławce, ona woli drogie restauracje
Wyjebane – stać mnie, czynię swoje obserwacje
Kelner pyta czy szampana przynieść – proszę pana, jasne
Ona coś tam gada, w sumie ignoruję jej bełkot
Jednym uchem wpada, wypada drugim, a ona wypada cienko
Nie wystarczy samo piękno, to se trafiłem królewnę
Zaraz wraca kelner z butelką, więc zaraz się dowie internet
Na chuj mi to potrzebne? Nie wiem, ale jakoś to przebrnę
Ona w tym czasie robi sto fotek, ty potem to widzisz na jednej
I ważne, że inni to widzą, liczą bogini luksus
Ja jednak widzę nie coś na zdjęciu, reszta to kwestia gustu

Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la
Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la
Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la
Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la

Ona odjebana jak na fashion week'a
Ja w pozornie zwykłych dżinsach
Kosztowały co takie trzy szampany, nie wie o tym pani z Insta
Spływa po mnie, co o tym myśli, dla mnie to są tylko dżinsy
Kieszeń mam wypchaną forsą, a to są rzeczy co tak lubią pizdy
T-shirt mam coś à la Misfits, za dolara se przywiozłem z Bali
Ona nie wie co to Misfits, ale Bali wie, bo oznaczali
Kiedy płacę, ona kiss me, wiem że zrobi co zapragnę
Ona chce zamawiać taksę i pyta się czy do niej wpadnę
Kurwa jasne... Innym razem, teraz myślę jak się stąd zawinąć
Czas to pieniądz, czuję tracę to i to siedząc z tą dziewczyną
Jedno pewne – jak mnie najdzie, będę wiedział gdzie jest pewnia
k
Siedzi w taksie, ale hajsu nie ma, więc ja płacę
Królewna...

Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la
Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la
Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la
Co tu się o-o-o-o-o-odpierdalalala, la-la, la-la

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!